

## Tango kat

### Kabaret Starszych Panów

Kiedy ujrzałam go w knajpie "Pod Knotem",  
Zabiło serce radosnym łomotem,  
Zabiło serce, a ciało zadrżało,  
Wiedziało, że się stało to,  
Co stać się miało.  
A potem w nocie zbryzgane gwiazdami,  
Gdy moich pieszczot go znużył aksamit,  
Ot, dla rozrywki mnie bijał masami,  
A ja szeptałam wtedy ciche słowa te:

Katuj!  
Tratuj!  
Ja przebaczę wszystko ci jak bratu.  
Męcz mnie!  
Dręcz mnie  
Ręcznie!  
Smagaj, poniewieraj, steraj, truj!  
Ech, butem,  
Knutem,  
Znęcaj się nad ciałem mem zepsutem!  
Za cię,  
Dla cię  
W szmacie  
Ja  
pójdę na kraj świata,  
Kacie mój!

Kiedy zabrali go z knajpy "Pod Knotem",  
Zabiło serce bolesnym łomotem,  
Zabiło serce, a ciało zadrżało,  
Wiedziało, że się stało to,  
Co stać się miało.  
A teraz w nocie raniące gwiazdami  
Na tego ciała spoglądam aksamit  
I ślady razów rachując ze łzami,  
Do fotografii jego szepczę słowa te:

Katuj!  
Tratuj!  
Ja przebaczę wszystko ci jak bratu.  
Męcz mnie!  
Dręcz mnie  
Ręcznie!  
Smagaj, poniewieraj, steraj, truj!  
Ech, butem,  
Knutem,  
Znęcaj się nad ciałem mem zepsutem!  
Za cię,  
Dla cię  
W szmacie  
Ja  
pójdę na kraj świata,  
Kacie mój!